

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **J. S.**

oskarżonego z art. 276 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,

na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2024 r.,

inicjatywy wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Chrzanowie

z dnia 27 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 114/24,

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł :

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Chrzanowie, wskazanym postanowieniem, na podstawie art. 37 § 1 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy oskarżonego J. S., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że oskarżony stoi pod zarzutem przestępstwa z art. 276 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., które miało zostać popełnione w siedzibie Sądu Rejonowego w Chrzanowie („na terenie czytelní akt”), zaś w akcie

oskarżenia „zawnioskowano o przesłuchanie w charakterze świadków trzech pracowników tut. Sądu”. Ponadto wskazano, iż „oskarżony w swoich pismach powoływał się także na nieprawidłowe przechowywanie dokumentów w wydziale cywilnym przez ówczesnego sędziego tut. Sądu SSR B. K. (obecnie Sąd Rejonowy w Olkuszu)”, co - zdaniem organu występującego z inicjatywą - „może implikować konieczność przesłuchania również wyżej wymienionego”. W ocenie Sądu wnioskującego okoliczności te mogłyby wywołać w odbiorze społecznym przekonanie, iż „sąd rozstrzyga o zasadności skargi w zakresie działań pracowników tutejszej jednostki, a także o konieczności przeprowadzenia czynności procesowych z osobami ze środowiska prawniczego” i dlatego niezbędne jest wystąpienie do Sądu Najwyższego, w trybie art. 37 § 1 k.p.k., celem „rozważenia przekazania sprawy o sygn. akt II K 114/24 do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w Chrzanowie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przekonanie wyrażone w przedstawionej inicjatywie, jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało, w realiach przedmiotowej sprawy karnej, przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu, nie znajduje racjonalnego oparcia w art. 37 § 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a przede wszystkim wtedy, gdy realnie występują okoliczności tego rodzaju, iż mogą one negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być zatem podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, mógłby powziąć uzasadnione wątpliwości co do tego, czy sąd właściwy jest w

stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać (zob. postanowienie SN z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64).

Tego rodzaju okoliczności w rzeczywistości nie występują jednak w realiach przedmiotowej sprawy, zaś te, na które powołano się w nadesłanym wniosku, nie dają wystarczających, merytorycznych podstaw do tego, aby Sąd Najwyższy skorzystał z wyjątkowego uprawnienia, jakie przyznano mu w treści art. 37 k.p.k. Rzecz bowiem w tym, że przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie (zob. postanowienia SN: z 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 65; z 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280; z 13 sierpnia 2013 r., V KO 55/13, LEX nr 1353324; z 16 lipca 2014 r., III KO 50/14, LEX nr 1486977; z 14 marca 2018 r., IV KO 14/18, LEX nr 2499829; z 25 listopada 2021 r., II KO 94/21, LEX nr 3342211). Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy, przez sąd miejscowo właściwy, oparte być powinno na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach.

Przede wszystkim wskazać należy, że sam fakt, iż zarzucane przestępstwo, które w świetle aktu oskarżenia miało zostać popełnione na terenie siedziby Sądu Rejonowego w Chrzanowie, nie jest wystarczający do odstąpienia od zasady właściwości miejscowej, gdyż nie stanowi takiej okoliczności, która mogłaby wpływać negatywnie na postrzeganie możliwości zachowania przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie obiektywizmu, przy rozpoznaniu przedmiotowej sprawy (z art. 276 k.k.) Dostrzec należy, że takie podejście, jakie zaprezentowano w nadesłanej inicjatywie, oznaczałoby *de facto* nie tylko niemożność rozpoznania szeregu podobnych spraw, dotyczących przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, czy też innych czynów, które mogą mieć miejsce w budynkach sądów (np. przeciwko wymiarowi sprawiedliwości), względnie tych, do których dochodzi w

trakcie prowadzonego postępowania lub w związku z toczącym się postępowaniem sądowym, a także i wielu innych przestępstw (np. tzw. oszustw sądowych).

Nie mieści się również w klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości”, w rozumieniu art. 37 k.p.k., przedstawione w inicjatywie wskazanie, że świadkami w sprawie są trzech pracownicy Sądu Rejonowego w Chrzanowie. Nie sposób przecież racjonalnie przyjąć, że wymienieni pracownicy Sądu wnioskującego są, w jakimkolwiek stopniu, zainteresowani wynikiem prowadzonego postępowania karnego, skoro nie są jego stronami. Dostrzec należy, jak to już wielokrotnie podkreślano, iż rzeczą sądu jest takie orzekanie, aby nie powstały wątpliwości co do tego, iż wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga tym samym, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustraszczołość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej, w związku z inicjatywami sądów, na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienia SN: z 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; z 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, LEX nr 1228517; z 13 sierpnia 2013 r., V KO 55/13, LEX nr 1353324; z 13 marca 2019 r., II KO 19/19, LEX nr 2652345; z 27 maja 2024 r., V KO 43/24, LEX nr 3721182). Jeśli natomiast - zdaniem sędziego orzekającego w sprawie - zachodzi między nim a innymi pracownikami sądu, taka relacja służbowa lub koleżeńska, która mogłaby rzutować na sposób postrzegania możliwości zachowania bezstronności, to powinien złożyć żądanie jego wyłączenia od rozpoznania sprawy (w trybie art. 42 § 1 k.p.k.), wykazując jakie to *in concreto* okoliczności, w świetle art. 41 k.p.k., miałyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Zresztą z uprawnienia takiego mogą także skorzystać strony postępowania.

Racjonalnej przesłanki przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, na podstawie art. 37 k.p.k., nie stanowi także przypadek zgłaszania przez stronę niepotwierdzonych zarzutów, dotyczących funkcjonowania

organów wymiaru sprawiedliwości. Uznanie, że w tego rodzaju sytuacjach zawsze uzasadnione jest skorzystanie z powyższej instytucji, prowadziłoby, co trafnie zauważono w judykaturze (zob. postanowienia SN: z 11 kwietnia 2018 r., IV KO 22/18, LEX nr 2499831; z 2 września 2020 r., III KO 69/20, LEX nr 3169323), do stworzenia swoistego, pozaustawowego sposobu sterowania przez strony właściwością miejscową sądów.

Odnosząc się zaś do ostatniej okoliczności, podniesionej w omawianej inicjatywie, wskazać należy, że również i ona nie może być podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Mianowicie uwzględnienie w tej mierze ewentualności przesłuchania w charakterze świadka SSR w Olkusz B. K. (orzekającego wcześniej w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Chrzanowie), jest niewłaściwe i to z kilku powodów. Po pierwsze, osoba ta nie została przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym, zaś oskarżyciel publiczny (w akcie oskarżenia) nie wnosił o jej przesłuchanie. Po drugie, żadna ze stron postępowania także nie wniosła dotychczas o przeprowadzenie takiego dowodu. Po trzecie, nawet Sąd występujący z wnioskiem w ogóle nie wskazuje, że rzeczywiście chciałby przesłuchać ww. sędziego, gdyż jest to istotne dla rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy karnej, a jedynie ogranicza się do enigmatycznego, hipotetycznego stwierdzenia, że nie można wykluczyć takiej czynności dowodowej.

W kontekście zaprezentowanych rozważań nie sposób oczywiście pominąć, że poszczególne sprawy, w których sądy występują z omawianą inicjatywą, oceniane powinny być rzecz jasna indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Wprawdzie klauzula generalna w postaci „dobra wymiaru sprawiedliwości” - z uwagi na jej nieostry i oceny charakter - pozwala Sądowi Najwyższemu na pewną elastyczność w stosowaniu prawa, jednakże wyjątkowość regulacji art. 37 k.p.k., niewątpliwie oznacza tym samym zakaz interpretacji rozszerzającej. Z pewnością dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy również nadmierne wykorzystywanie instytucji właściwości z delegacji, bowiem w praktyce może to wywołać skutek sprzeczny z *ratio legis* tego unormowania, poprzez podważanie zaufania do niezależności sądów i

niezawisłości sędziów (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12, LEX nr 1231606; z 17 lutego 2021 r., IV KO 135/20, LEX nr 3224281).

Wreszcie ponownie wskazać należy, iż autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw. Wypada też zaakcentować to, że właśnie w czasie - z różnych przyczyn - trudnym dla wymiaru sprawiedliwości, sądy powinny dawać świadectwo tego, iż są organami nieulegającymi jakimkolwiek pozaprawnym wpływom. Swoją rzetelną i niezawisłą postawą w toku procesów powinny wykazywać, iż bezpodstawne są, wysuwane często pod zupełnie błahymi pozorami, zarzuty o braku obiektywizmu. Taka właśnie postawa sędziów i sądów stanowi istotny element kształtowania pożądanых ocen o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 64).

Reasumując, wobec braku stwierdzenia racjonalnej potrzeby przekazania sprawy oskarżonego J. S., z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, należało orzec, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[ms]